

Sygn. akt I ACa 788/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościółek (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. G., M. G.

przeciwko (...) SA z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 listopada 2012 r. sygn. akt I C 1328/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że w miejsce wskazanej w punkcie I daty „1 stycznia 2012r.” wpisuje datę „29 października 2010r.”;**
- 2. oddala w pozostałym zakresie apelację powodów oraz w całości apelację strony pozwanej ;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 3 943 zł (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści trzy złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powodów D. G. i M. G. kwotę 161.890,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 4.970,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a nadto nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 7.250 zł tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni oraz nieuiszczonej części wydatków związanych z opinią biegłego.

W motywach orzeczenia Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie są właścicielami nieruchomości położonej M., na której w czerwcu 2009 r. rozpoczęli budowę domu, zakończoną we wrześniu 2010 r. W tym też miesiącu 2010 r. G. K., który prowadząc działalność gospodarczą objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną, wykonywał prace polegające na przyłączeniu instalacji wodociągowej do nieruchomości. G. K. podłączał wykonaną przez siebie sieć zewnętrzną do istniejącej już instalacji wewnątrz budynku. Po wykonaniu prac wykonano próbę szczelności, wypełniając instalację wodą, przy czym nie zauważono wycieków. Po kilku dniach od wykonania prac w budynku pojawiło się szereg uszkodzeń- im in. zapadła się posadzka w kuchni, salonie, łazience, hallu, odsunęły się meble od ściany, na zewnątrz z narożnika domu wylewała się woda. Przyczyną powstania szkody była awaria przyłącza wodociągowego polegająca na uszkodzeniu rury wodociągowej przebiegającej pod posadzką budynku. Po podłączeniu wodociągu do magistrali woda pod ciśnieniem wypływała w miejscu uszkodzenia rury. Awaria była następstwem wadliwie wykonanych robót instalacyjnych, nie zostały bowiem wykonane odpowiednie próby odbiorowe, w tym próby szczelności. Wskutek awarii doszło do szeregu uszkodzeń budynku, koszt robót remontowo-budowlano-adaptacyjnych koniecznych do usunięcia szkody wynosi 161.890,35 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy przyjął odpowiedzialność strony pozwanej na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. Powodów i sprawcę szkody łączyła ustna umowa o wykonanie robót instalacyjno-wodnych, które zostały nienależycie wykonane, bowiem nie wykonano odpowiednich czynności odbiorowych. Wobec istnienia odpowiedzialności sprawcy szkody, zaktualizowała się odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń.

W zakresie odsetek orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Ustalając datę początkową naliczania odsetek, Sąd Okręgowy miał na względzie, że wysokość szkody została ustalona w oparciu o Katalogi Nakładów Roboczych i cenniki (...) dla wskaźników cenotwórczych oraz materiałów obowiązujących w IV kwartale 2011 r. Ustalona w ten sposób kwota odszkodowania spełniała także funkcję waloryzacyjną. Odsetki winny biec od dnia następnego po upływie IV kwartału 2011 r., tj. od dnia 1 stycznia 2012 r.

Od powyższego wyroku apelację wywiedli powodowie, zaskarżając orzeczenie w części, w punkcie I zasądzającym od strony pozwanej na rzecz powodów odsetki ustawowe od dnia 1 stycznia 2012 r., zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez sąd granic swobodnej oceny dowodów poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że kwota odszkodowania na podstawie cen obowiązujących w IV kwartale 2011 r. spełnia funkcję waloryzacyjną,
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 k.p.c., polegające na niewłaściwym naliczeniu odsetek.

Powodowie wnieśli o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów odsetek ustawowych od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia podniesiono, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 28 września 2010 r., a zatem odszkodowanie powinno zostać wypłacone- zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych- w terminie 30 dni od wskazanej daty, tj. do dnia 28 października 2010 r. Strona pozwana nie podjęła żadnych czynności mających na celu ustalenie wysokości odszkodowania.

Niezasadne było, zdaniem skarżących, przyznanie odsetek ustawowych od dnia następnego po upływie IV kwartału 2011 r., bowiem w III kwartale 2010 r. ceny były wyższe. IV kwartał każdego roku- okres zimowy zawsze powoduje obniżenie cen w sektorze budowlanym. W takiej sytuacji, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie odsetek prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony również przez stronę pozwaną, w części, w zakresie punktu I, III, IV. Apelujący zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że szkoda została spowodowana nienależytym wykonaniem robót przez G. K.,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że G. K. wykonał przedmiotowe prace bez zachowania należytej staranności.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie

o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia- w zakresie pierwszego zarzutu- podniesiono, że w momencie przystąpienia G. K. do prac, w budynku wykonana była instalacja wewnętrzna przez inny podmiot. Nadto po podłączeniu sieci wykonana została próba szczelności, która nie wykazała wycieków. Niewykonanie innych prób szczelności nie pozostaje w związku przyczynowym z powstałą szkodą. Szkoda wystąpiła z tego powodu, że część instalacji wewnątrz budynku, wykonana przez inny podmiot, była nieszczelna, nie zaś dlatego, że ubezpieczony nie wykonał próby szczelności przy pomocy sprężonego powietrza.

W zakresie drugiego zarzutu, apelujący wskazał, że Sąd uznał, iż G. K. nienależycie wykonał umowę, bowiem nie wykonał próby szczelności przy pomocy sprężonego powietrza, do czego zobowiązywała go norma PN-B- (...). Sąd pominął jednak, że norma obecnie już nie obowiązuje, a zatem nie można postawić ubezpieczonemu braku należytej staranności. Ponadto, nie ma pewności, że wykonanie próby szczelności przy pomocy sprężonego powietrza wykryłoby nieszczelność.

W odpowiedzi powodów na apelację strony pozwanej, powodowie wnieśli o oddalenie środka zaskarżenia, podnosząc, że gdyby ubezpieczony prawidłowo wykonał podłączenie do instalacji wewnętrznej, to nawet przy niewykonaniu odpowiednich prób szczelności, awaria nie wystąpiłaby. Nawet jednak gdy przyjmie się, że jedyną przyczyną powstania szkody było niewykonanie próby szczelności, to zachodzi związek przyczynowy między zachowaniem ubezpieczonego a szkodą. Wykonanie takiej próby z całą pewnością wykazałoby awaryjność przyłącza i jego nieszczelność.

Powodowie podnieśli nadto, że norma PN-B- (...) przestała obowiązywać w dniu 10 września 2012 r., a zatem w trakcie wykonywania prac przez ubezpieczonego (24 i 25 września 2010 r.) była normą obowiązująca. Skoro na ubezpieczonym ciążył obowiązek zastosowania się do wskazanej normy, brak spełniania tego obowiązku świadczy o niezachowaniu należytej staranności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w sprawie nie zachodziły uchybienia, które Sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.).

Z uwagi na to, że apelacja strony pozwanej zmierzała do zakwestionowania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i w razie jej uwzględnienia, doprowadziłaby do oddalenia powództwa, należało w pierwszej kolejności rozpoznać ten środek zaskarżenia. Dopiero ustalenie poprawności wyroku Sądu Okręgowego w zakresie uwzględnienia powództwa w części, pozwala na odniesienie się do apelacji powodów, w której kwestionowane było rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie oddalenia powództwa co do odsetek ustawowych liczonych przed dniem 1 stycznia 2012 r.

Apelacja strony pozwanej nie była zasadna.

Nie znajdował uzasadnienia zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. Sąd Okręgowy dokonał właściwej wykładni powołanego przepisu, jak również prawidłowo dokonał subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wynikającą z przepisu normę prawną. Uzupełniając nieco rozważania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, należało zauważyć, że nienależyte wykonanie umowy w niniejszej sprawie polegało na zaniechaniu wykonania stosownych prób szczelności. W takiej

sytuacji ustalenie związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem umowy a zaistniałą szkodą, wymagało odwołania się do konstrukcji przyczynowości zaniechania. W tym miejscu konieczne jest przytoczenie poglądów doktryny, zgodnie z którymi, dla ustalenia istnienia związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem a szkodą poprzestaje się na ustaleniach, że gdyby nie było zaniechania, to nie doszłoby do szkody, bądź też, że zaniechanie stworzyło warunki umożliwiające powstanie szkody. Przyczynowość zaniechania wiąże się z niewykonaniem obowiązku działania odpowiedzialnego za szkodę. Przypisanie odpowiedzialności za skutki zaniechania może nastąpić, gdy ustali się obowiązek oznaczonego działania, możliwość jego podjęcia przez osobę odpowiedzialną oraz fakt, że podjęte działanie mogłoby- w normalnym toku rzeczy- zapobiec powstaniu szkody (vide Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 1332-1333). G. K. powinien był w związku z wykonywaniem przyłącza wodociągowego zastosować się do Polskiej Normy PN-B- (...): (...) — Przewody zewnętrzne — Wymagania i badania, w ramach której uregulowano, że podstawowym wymogiem odbioru i oddania do użytku przyłącza wodociągowego jest wykonanie wszystkich wyszczególnionych w normie prób szczelności, a nie tylko próby polegającej na wypełnieniu sieci wodą, jak sugeruje apelujący. Fakt wykonania jednej próby szczelności, przy zaniechaniu wykonania wszystkich pozostałych, nie zwalnia ubezpieczonego z odpowiedzialności za szkodę. Materiał dowodowy nie wskazuje na zaistnienie okoliczności, które uniemożliwiłyby G. K. wykonanie wszystkich wymaganych normą prób szczelności (sam ubezpieczony zeznał: „mogliśmy sprawdzić to podłączenie sprężonym powietrzem i podłączyć manometr- ciśnieniomierz”- k. 276). Skarżący zresztą nie zarzucał błędów w ustaleniach faktycznych zaskarżonego orzeczenia. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że wykonanie prób szczelności z pewnością wykazałoby nieszczelność instalacji, która doprowadziła do powstania po stronie powodów szkody majątkowej. Strona pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie sformułowała zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych, wobec tego poprawność powyższego ustalenia nie powinna być przez Sąd Apelacyjny weryfikowana. Skoro zatem zaniechanie ubezpieczonego stworzyło warunki umożliwiające powstanie szkody, to istniał adekwatny związek przyczynowy, zaś Sąd Okręgowy nie popełnił błędów, ani przy wykładni art. 361 § 1 k.c., ani na etapie subsumcji stanu faktycznego pod przepis. Apelujący formułując zarzut naruszenia powołanego przepisu, nie dostrzegł, że w niniejszej sprawie ocenie pod kątem zaistnienia związku przyczynowego, podlegało nie działanie ubezpieczonego, a jego zaniechanie. Zdarzeniem powodującym szkodę w ramach odpowiedzialności kontraktowej jest m.in. nienależyte wykonanie zobowiązania, które w niniejszej sprawie przybrało formę zaniechania. Sam apelujący twierdzi, że związek przyczynowy zachodzi, gdy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także by nie wystąpiła. Z tego twierdzenia wyprowadza jednak złe wnioski, bowiem właśnie niewystąpienie zaniechania (wykonanie wszystkich prób szczelności), powodowałoby wykrycie nieszczelności instalacji i zapobieżenie powstania szkody.

Nieskuteczny był również zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c. Zdaniem strony pozwanej, ubezpieczonemu nie można postawić zarzutu braku należytej staranności przy wykonaniu zobowiązania przejawiającego się w niewykonaniu prób szczelności po pierwsze dlatego, że obecnie nie obowiązuje norma PN-B- (...). Taka argumentacja jest co najmniej myląca, bowiem o ile norma ta rzeczywiście obecnie nie obowiązuje, to jednak obowiązywała w dniu wykonywania przez ubezpieczonego prac przyłączeniowych (norma obowiązywała od 24 grudnia 1997 r. do 10 września 2012 r. - dane ze strony internetowej Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, prace wykonywane były 24 i 25 września 2010 r.). Należyta staranność w rozumieniu art. 355 § 1 k.c. to staranność zobiektywizowana (przepis odnosi się do staranności wymaganej w danych okolicznościach); przy czym w razie dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, należyta staranność określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Oczywistym jest, że ocenę należytej staranności przy wykonaniu zobowiązania przeprowadza się na dzień wykonania tego zobowiązania, przy uwzględnieniu standardów, mierników staranności obowiązujących w tej dacie. Późniejsza zmiana standardów nie ma żadnego wpływu na ocenę staranności wykonania zobowiązania, tym bardziej, że i ta okoliczność wymagałaby samodzielnej oceny..

Drugim argumentem apelującego mającym uzasadnić przyjęcie tezy, że G. K. działał należyście starannie było, to, że ubezpieczony zeznał, że przy wykonywaniu przez niego innych prac nie zawsze wykonuje próby manometrem.

Jak wyżej zasygnalizowano, ocena należytej staranności ma charakter zobiektywizowany, a przy podmiocie profesjonalnym, dodatkowo uwzględnia się zawodowy charakter działalności. Od podmiotu takiego wymaga się

posiadania niezbędnej wiedzy fachowej, która obejmuje nie tylko formalne kwalifikacje, ale również ustalone standardy wymagań (vide Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 1284). Nie ma znaczenia dla oceny staranności to, w jaki sposób G. K. zazwyczaj wykonywał podobnego rodzaju prace. Jako profesjonalista powinien był znać i stosować się do ogólnych standardów wykonywania przyłącza instalacji wodociągowej. Powołana wyżej norma PN-B- (...) została ustalona przez Polski Komitet Normalizacyjny, który jest podmiotem działającym na podstawie ustawy z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji (Dz.U.2002.169.1386). Skoro normalizacja prowadzona jest m.in. w celu zapewnienia ochrony interesów konsumentów i zapewnienia jakości usług, należy uwzględnić tego rodzaju regulacje przy ocenie należytej staranności dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Takie normy ułatwiają określenie właściwego, wymaganego w stosunkach danego rodzaju zachowania, które będzie zachowaniem należyte starannym. Skoro ubezpieczony nie zastosował się do tych wytycznych, to uzasadniony jest wniosek, że nie działał z należyłą starannością przy wykonaniu przyłącza wodociągowego. W tym aspekcie rozważania w kwestii aktualnego nieobowiązkiwania tej normy nie są doniosłe. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że nawet brak takiej normy nie zwalniał ubezpieczonego, za którego działania akcesoryjnie odpowiedzialność ponosi pozwany, od podjęcia takich działań ( w ramach dostępnej wiedzy), które pozwalały mu stwierdzić prawidłowość dokonanego przyłącza. Rezultatem przedmiotu umowy zawartej między stronami było bowiem takie wykonanie przyłącza, które zapewni odbiór wody w domu powodów.

Apelujący powoływał się również na to, że ubezpieczony zeznał, iż zasady wykonywania przełączy nie wymagają stosowania próby szczelności przy pomocy sprężonego powietrza, a przy odbiorze wykonania przyłącza próba szczelności nie jest wymagana. Skoro ubezpieczony wykonał wodną próbę szczelności z pozytywnym wynikiem, to trudno od niego oczekiwać wykonania próby przy pomocy sprężonego powietrza. Strona pozwana pomija jedną z podstawowych zasad postępowania dowodowego, zgodnie z którą tam, gdzie wymaga się wiadomości specjalnych, tam zasięga się opinii biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). To czy i jakiego rodzaju próby szczelności wymagane są przy odbiorze wykonania przyłącza należy niewątpliwie do wiedzy specjalistycznej i twierdzenia osoby występującej w sprawie w charakterze świadka, w dodatku sprawcy szkody, nie mają żadnej mocy dowodowej. Dokładna analiza właściwego w tym zakresie dowodu z opinii biegłego pozwoliłaby dostrzec apelującemu, że właśnie podstawowym wymogiem odbioru i oddania do użytku przyłącza wodociągowego są wszystkie wymagane (...) próby szczelności (k. 305). Zeznania świadka kwestionujące ten wniosek opinii nie są w żaden sposób miarodajne i nie podważają prawidłowej oceny Sądu Okręgowego, że ubezpieczony nie zachował należytej staranności.

Reasumując, wobec niezasadności zarzutów apelacji wystosowanej przez stronę pozwaną, podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W zakresie apelacji powodów, należało zważyć, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w sposób nieprawidłowy sformułowano zakres zaskarżenia, bowiem zaskarżono punkt I wyroku, w którym uwzględniono powództwo w części, zaś z treści apelacji wynika, że skarżący kwestionuje oddalenie powództwa w części, w której nie uwzględniono żądania powodów co do odsetek ustawowych od dnia 28 października 2010 r., a jedynie od dnia 1 stycznia 2012 r. W takiej sytuacji należało wskazać jako zakres zaskarżenia punkt II wyroku, w tym bowiem punkcie zawarto niekorzystne dla powodów rozstrzygnięcie. Biorąc pod uwagę kierunek zaskarżenia (na korzyść powodów), treść zakażonego wyroku, który w punkcie I zasądzał część roszczenia powodów (czyli był dla nich korzystny) oraz wartość przedmiotu zaskarżenia (24.852 zł), należało uznać, że jednak zamiarem apelującego było zaskarżenie wyroku Sądu pierwszej instancji jedynie w części oddalającej powództwo, tj. w punkcie II orzeczenia, jednak tylko w zakresie dotyczącym odsetek ustawowych. W punkcie II wyroku oddalono bowiem nie tylko roszczenie powodów o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 28 października 2010 r. do dnia 31 grudnia 2011 r., ale także roszczenie o zasądzenie kwoty 38.109,65 zł (w pozwie żądano bowiem kwoty 200.000 zł, a uwzględniono powództwo do kwoty 161.890,35 zł).

Wprawdzie w judykaturze pojawiały się głosy, że w związku z systematycznym zwiększeniem przez ustawodawcę wymagań stawianym adwokatom, radcom prawnym i rzecznikom patentowym, należy rygorystycznie podchodzić do oceny, czy w takich sytuacjach spełnione są wymogi formalne apelacji (art. 368 § 1 pkt 1), Sąd Apelacyjny

podziela jednak ten nurt orzecznictwa, zgodnie z którym nieścisłość we wskazaniu zakresu zaskarżenia apelacją (która niewątpliwie występuje rozpoznawanej sprawie) może być usunięta na skutek interpretacji treści całej apelacji.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wprawdzie przypomnieć, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.). Chwilę, w której dłużnik dopuszcza się opóźnienia, określić należy na podstawie art. 476 k.c. i jest ona odmiennie ustalana w zależności od tego, czy dłużnik jest zobowiązany do świadczenia terminowego czy do świadczenia bezterminowego. Należało zatem w pierwszej kolejności ocenić charakter świadczenia zakładu ubezpieczeń z tytułu ponoszenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego osobom trzecim wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Odpowiedzi należało szukać w ogólnych przepisach dotyczących umowy ubezpieczenia. Nie znajdowały w sprawie zastosowania - wbrew stanowisku apelujących- regulacje ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.), bowiem ubezpieczenie łączące stroną pozwaną i G. K. nie mieściło się w zakresie wskazanym w art. 4 powołanej ustawy. Zastosowanie znajdował natomiast art. 817 k.c. w myśl którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§1); gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2). Świadczenie zakładu ubezpieczeń ma zatem charakter świadczenia terminowego. Niespełnienie świadczenia we wskazanym terminie daje prawo żądania odsetek za opóźnienie (vide Kodeks Cywilny. Tom II. Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, C.H. Beck, Warszawa 2011 r., s.763; Komentarz do art. 817 Kodeksu cywilnego pod red. A. Kidyby, wersja elek., LEX, 2010). Zgłoszenie szkody nastąpiło 28 września 2010 r., okres trzydziestu dni upływał 28 października 2010 r. Dzień ten był ostatnim dniem, w którym ubezpieczyciel winien był spełnić świadczenia, w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pozostawał od dnia 29 października 2010 r.

Jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania w terminie, wierzyciel nie może czerpać korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Ten uszczerbek powinien być pokryty poprzez przyznanie wierzycielowi odsetek za opóźnienie w zapłacie wymagalnej sumy. Szkada ma jednak dynamiczny charakter, a wysokość odszkodowania może być różnie określona w różnych odcinkach czasu. Wysokość szkody w niniejszej sprawie została ustalona w oparciu o cenniki obowiązujące w IV kwartale 2011 r. (kosztorysu dokonywał biegły w marcu 2012 r.). Sąd Okręgowy przyjął, że odsetki powinny być naliczane od dnia następnego po upływie IV kwartału 2011 r., tj. od dnia 1 stycznia 2012 r. Przyznanie odsetek od tej daty byłoby uzasadnione, gdyby ustalone na ten dzień odszkodowanie było wyższe od odszkodowania ustalonego pomiędzy 28 września 2010 r. (dzień zgłoszenia szkody) a dniem 28 października 2010 r. (ostatni dzień wyznaczony przez ustawę na spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela). W takiej sytuacji przyznanie odszkodowania od daty wcześniejszej prowadziłoby do wzbogacenia powodów i wówczas rzeczywiście uzasadnione byłoby przyznanie odsetek od daty późniejszej. Jednakże dysponując jedynie opinią biegłego, który kosztorys oparł na cennikach z IV kwartału roku 2011, Sąd Okręgowy nie posiadał wiedzy, jak kształtowałyby się wysokość odszkodowania ustalona na przełom III i IV kwartału 2010 r. Nie mógł zatem dokonać porównania wysokości tak ustalonych odszkodowań i ocenić, że przyznanie odsetek ustawowych od dnia po dniu 28 października 2010 r. prowadziłoby do wzbogacenia powodów. Nadmienić należy, że w zakresie ustalenia przez Sąd I instancji wysokości odszkodowania należnego de iure na datę 28 października 2010r. nie kwestionował także pozwany ubezpieczyciel w toku postępowania apelacyjnego (nie przedstawił odpowiedzi na apelację) oraz nie zarzucał, by zasądzone odszkodowanie było nadmierne na datę w której winien spełnić własne roszczenie. Nie dysponując wiedzą co do dysproporcji wysokości świadczenia, także Sąd I instancji nie powinien był odchodzić od podstawowej zasady, że odsetki przysługują w razie niespełnienia świadczenia w terminie, zaś Sąd II instancji w warunkach braku odpowiedniego wniosku procesowego strony pozwanej (art. 6 k.c.), co do powyższej kwestii nie mógł orzec na niekorzyść powodów zwłaszcza w sytuacji, w której apelacja pozwanego

ubezpieczyciela nie dotyczyła wysokości świadczenia, co zasady jego odpowiedzialności. Zauważenia także wymaga, że dla zgłoszonego przez powodów roszczenia (ze wskazaną datą biegu odsetek) na etapie po sporządzeniu opinii biegłego pozwany nie zarzucał nieadekwatności ustalonego odszkodowania z uwagi na przyjęte stawki obliczenia odszkodowania, lecz jedynie zarzucał nieaktualną obecnie kwestię zakresu strat poniesionych przez powodów dla ustalenia wysokości odszkodowania (por. pismo k.351 akt). Nadto nie bez znaczenia jest powszechnie znany fakt, że w przedziale 2010 - 2011r. odnotowywane były zjawiska gospodarcze wynikające z załamania wcześniejszego trendu wzrostu cen w gospodarce budownictwa mieszkaniowego związane ze stabilizowaniem tychże cen, a nawet ich okresowym spadkiem (zwłaszcza w okresach jesienno zimowych). Wszystko to prowadziło Sąd Apelacyjny do wniosku, że i prowadzenie z urzędu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego dla ustalenia wysokości odszkodowania na datę jego wymagalności nie jest celowe. W tym stanie należało zatem zasądzić odsetki ustawowe od dnia opóźnienia zakładu ubezpieczeń w spełnieniu świadczenia, tj. od dnia 29 października 2010 r ( w dzień po dacie w której świadczenie winno zostać spełnione).

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałym zakresie (dotyczącym odsetek ustawowych za dzień 28 września 2010 r.) apelację powodów oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. wzw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi stronę pozwaną jako stronę przegrywającą postępowanie w drugiej instancji. Koszty postępowania obejmowały opłatę od apelacji poniesioną przez powodów w wysokości 1.243 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 2.700 zł, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).